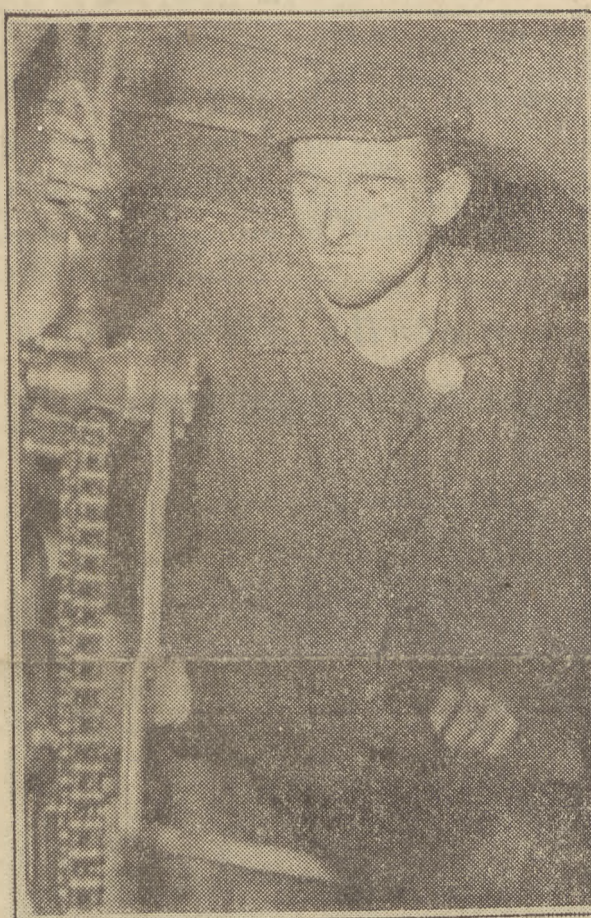


Przodownicy Czynu Przedzjazdowego



Walka o wykonanie zobowiązań przedzjazdowych w Gdańskich Zakładach Mechaniki Precyzyjnej we Wrzeszczu — to walka o najwyższą jakość części mechanizmów precyzyjnych. Cała załoga uczestniczy we współzawodnictwie o bezbłądową produkcję. Przoduje ZMP-owiec Bronisław Wątróbski, pracujący we wzorcowym. Dokłada on starań, aby każdy mechanizm był zrobiony dokładnie. Dla uczczenia II Zjazdu PZPR Bronisław Wątróbski zobowiązał się wykonać kilka specjalnych przyrządów pomiarowych ponad plan.



Kazimierz Urbanek z wydziału montażu maszyn Stocznia Gdańska przoduje w Cynie Przedzjazdowej. Wraz ze swą bratnią podjął szereg zobowiązań, które zabezpieczyły przedterminowe zakończenie prac montażowych maszyn. Fot. Z. Kosycarz

Na część II Zjazdu PZPR

Budowniczo Gdańska podnoszą wydajność pracy i walczą o przedterminowe wykonanie planów

Żalgi budowlane Gdańska pragną godnie uczcić II Zjazd Partii, licząc na podjęcie nowych zobowiązań. Jak donosi nasz korespondent, Feliks Słusarz, załoga budowy 112 Politechniki Gdańskiej podjęła szereg cennych zobowiązań, wśród których znajdują się 24 zobowiązania brygadowe. M. in. brygada cieślarska Michała Partyczyńskiego, wykonująca obecnie 185 proc. normy, zobowiązała się skrócić o 4 dni termin wykonania rusztowania stropu. Kleina — szpów i podciągów oraz wykonania rusztowania dla murarzy. Podobne zobowiązania podjęły również brygady cieślarskie W. Guta i R. Matuśkiewicza.

Brygada murarska Jana Vilknera postanowiła skrócić o 3,5 dnia termin wybudowania 275 m² muru na dwie cegły oraz muru 160 m² na pół cegły, wmurowując 15 proc. połówek ponad przewidzianą normę. Z takim samym zobowiązaniem wystąpiła brygada Jana Cykierki. Wśród pracowników, którzy podjęli zobowiązania indywidualne, wyróżniają się w realizacji: tow. Stanisław Nowak, betoniarz, Antoni Łukasiewicz, zbrojarz i Franciszek Węgrowski, betoniarz. Wszyscy trzej wyko-

nują średnio 211 proc. normy. Kierownik budowy, inż. Kazimierz Golaszewski, odpowiadając na apel kierownika budowy ZBM Stalowa Wola, zobowiązał się wprowadzić pracę zespołową we wszystkich brygadach i walczyć o tytuł najlepszego kierownika. Zobowiązanie przedzjazdowe w dużym stopniu przyczyniło się do podniesienia wydajności pracy — średni procent wykonania normy całej załogi wynosi obecnie 187.

Osiągnięcia te są wynikiem systematycznej pracy politycznej — uświadamiającej, prowadzonej przez grupę partyjną tow. Łukasiewicza i związkową — Jana Kozła.

Józef Lipski pisze, że załoga Zarządu Budowlanego Miasta Głównego, zatrudniona przy budowie elewacji, podjęła szereg zobowiązań, chcąc nimi wyrazić wdzięczność, jaką żywią budowlani dla swej partii.

W podjętych zobowiązaniach brygady walczą o jak najwyższe wykonanie normy. I tak brygada tynkarska: Czesława Urbaniaka, wykonująca 238 proc. normy, zaoszczędziła 80 roboczogodzin, Jana Rycherta przy

GŁOS WYBRZEŻA

Organ komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 23 (2257)

GDĄSK, CZWARTEK 28 STYCZNIA 1954 R.

CENA 20 GR

Rząd Związku Radzieckiego proponuje zwołanie w maju-czerwcu 1954 r. konferencji ministrów spraw zagranicznych

Francji, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej

dla rozpatrzenia sprawy nierozwiązanych kwestii środków zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych

BERLIN PAP. Na wtorkowym posiedzeniu konferencji ministrów spraw zagranicznych ZSRR, Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych przewodniczył Georges Bidault.

Pierwszy przemawiał sekretarz stanu USA Dulles. Przypomniał on na wstępie, że w ciągu 9 lat, jakie upłynęły od zakończenia drugiej wojny światowej, liczne na dzieje zmieniły się w zwątpienie, a przyjaźń, stosunki ustąpiły miejsca rozgoryczeniu. Przez 5 lat czterech ministrów nie zbierali się przy stole obrad, i w ciągu tych 5 lat wybuchła wojna w Korei, wzmożła się wojna w Indochinach, zwiększyły się obawy, czy „nie żyjemy między dwiema wojnami”.

Obecna konferencja — po wiedzy Dulles — daje nam możliwość rozpoczęcia wszystkich od nowa. Jadąc do Berlina wiedzieliśmy, że nie zgadzamy się w wielu kwestiach. Mieliśmy jednak nadzieję, że znajdziemy pewną platformę porozumienia.

Dulles stwierdził, że problem niemiecki i problem austriacki są pierwszymi zagadnieniami, o których można osiągnąć pe-

Dulles usiłował wbrew rzeczywistości dowiedzieć, że uchwały te były okrutne w stosunku do narodu niemieckiego i wynikały z nienawiści i rozgoryczenia; określił on stanowisko Związku Radzieckiego jako „powrót do niebezpiecznej przeszłości, która dawniej już minęła”. Dulles zapobiegł zajęcie przez ministra Bidault stanowisko zmierzające — jak wiadomo — do tego, aby wciągnąć Francję do „europejskiej wspólnoty obronnej”. Sekretarz stanu USA powtórzył przy tym dawno już obalone argumenty, przy pomocy których politycy amerykańscy usiłowali przedstawić bloki wojenne mocarstw zachodnich i projekt utworzenia agresywnej „armii europejskiej”, w której Wehrmacht hitlerowski odgrywałby rolę głównej siły uderzeniowej, jako „posunięcia obronne”.

Nawładzając do wyrażonej przez ministra Molotowa opinii, że utworzenie tzw. „armii europejskiej” może spowodować utworzenie sojuszu europejskiego, który nie jest tożsamy z sojuszem państw w celu zapewnienia im bezpieczeństwa, co doprowadziłoby do podziału krajów Europy na dwa przeciwstawiające się sobie naważne ugrupowania wojskowe. Dulles — bez jakiegokolwiek dowodu — nazwał to „wpaczeniem historii”.

Dulles stwierdził, że „znieczynającym aspektem” oświadczenia ministra spraw zagranicznych ZSRR są jego słowa o ogromnym znaczeniu uznania Chin za jedno z pięciu wielkich mocarstw, które ponoszą odpowiedzialność za utrzymanie pokoju na całym świecie, oraz usiłowanie przedstawić Chińską Republikę Ludową jako mocarstwo „agresywne”. Dulles powiedział, że „chciałby oświadczyć jasno i niedwuznacznie”, iż Stany Zjednoczone nie zgadzają się na uczestniczenie w konferencji pięciu wielkich mocarstw z udziałem Chin dla omówienia zagadnień dotyczących pokoju na całym świecie. Sekretarz stanu USA dodał, że nie zgadza się z poglądem, jakoby „pięć wielkich mocarstw miało prawo do kierowania sprawami całego świata, do decydowania o losach innych narodów”, jak

również „prawo dyktatu” w stosunku do małych krajów”. Dulles przypisał przy tym także określenie roli pięciu mocarstw Związkowi Radzieckiemu.

Na zakończenie Dulles powiedział: „Pomimo rozczarowania, które jest pierwszą reakcją na wystąpienie ministra spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, sądzę, że nie powinniśmy tracić nadziei, lecz iść naprzód i kontynuować pracę. Mamy nadzieję, że będziemy mieli

Przemówienie min. W. M. Molotowa

Po oświadczeniu Dullesa zabrał głos minister Molotow. — Z oświadczenia pana Dullesa — powiedział minister Molotow — wynika, że przeciwstawia on punkt widzenia delegacji radzieckiej punktowi widzenia delegacji Francji i Anglii. Chciałbym w związku z tym poczynić pewne uwagi.

Uważam, że trzeba przede wszystkim zatrzymać nam się na tym, co powiedział p. Dulles w sprawie Niemiec. Wydaje mi się, że rzeczą niesłuszną mówić tak, jak to przed chwilą słyszeliśmy, i przeciwstawiać punkt widzenia przedstawicieli Francji i Anglii punktowi widzenia Związku Radzieckiego. Wydaje mi się, że zebrałbyśmy się tutaj nie po to, by omijać sprawę przedstawiającą się niejasno, budzącą rozbieżności w poszczególnych punktach.

Nie powinniśmy udawać, że nie ma między nami zagadnień spornych, wszyscy bowiem wiemy, że są sporne zagadnienia i wszyscy, którzy nas słuchają, również wiedzą, że takie zagadnienia sporne istnieją. Dlatego właśnie znajdujemy się tutaj, na konferencji ministrów spraw zagranicznych, że nie tylko chcemy znaleźć zagadnienia sporne, lecz spośród tych spornych zagadnień wyodrębnić takie sprawy, co do których osiągnięcie porozumienia i uzyskanie pozytywnych wyników.

Francuski minister spraw zagranicznych, Bidault — po wzięciu dalszej ministrowi Molotow — uznał za niewłaściwe jednocześnie omawianie kwestii austriackiej i kwestii koreańskiej. Nie jest to bynajmniej pogląd błędny. Związek Radziecki jest tylko zdania, że nie wolno pojmować ani kwestii austriackiej, ani kwestii koreańskiej.

Minister Molotow nawładzając z kolei do wywołania dyskusji ministra spraw zagranicznych Edena, który oświadczył po przedstawieniu stanowiska rządu brytyjskiego w sprawie Niemiec, że delegacja brytyjska nie może pod tym względem poczynić żadnych ustępstw.

Nie uważam — powiedział minister Molotow — by ministrowie spraw zagranicznych czterech mocarstw zebrał się tu po to, aby dać kategorię oświadczenia. Sądzę, że zebrał się oni w tym celu, by wzajemnie wysłuchać swych poglądów i osiągnąć porozumienie w tych sprawach, co do których porozumienie jest już obecnie możliwe, pozostawiając zaś na później uzgodnienie innych spraw.

Wracając do oświadczenia sekretarza stanu USA mówiącego oświadczyć, że jako drugi punkt ministrowie spraw zagranicznych powinni omówić problem niemiecki i

Zrealizować uchwały poczdamskie

Minister Molotow stwierdził następnie, że ani francuski, ani brytyjski minister spraw zagranicznych nie poruszyli sprawy uchwał jaltańskich i poczdamskich. Tymczasem jest to konieczne, gdyż uchwały te pozostają w ścisłym związku ze sprawą, którą określa się jako problem niemiecki.

W związku z tym minister Molotow zwrócił uwagę na fakt, że sekretarz stanu USA Dulles postawił znak równości między Poczdmem a Wersalem. Mówca przypomniał, że Traktat Wersalski podpisany został przez Francję, Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone, ale nie przez Związek Radziecki. Oczywiście — mówił dalej minister Molotow — mocarstwa zachodnie, które podpisały

(Dokończenie na str. 2)

Min. Molotow podejmował obiadem min. Bidault

Wieczorem dnia 26 stycznia b.m. minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Molotow podejmował obiadem ministra spraw zagranicznych Francji G. Bidault.

W przyjęciu wzięli również udział: ambasador Francji w ZSRR L. Joxe, sekretarz generalny ministerstwa spraw zagranicznych Francji A. Parodi, wysoki komisarz Francji w Niemczech A. Francois — Poncet, wyższy urzędnik ministerstwa spraw zagranicznych Francji F. Seydoux, J. Laloy.

Ze strony radzieckiej obecni byli: A. A. Gromyko, S. A. Winogradow, W. S. Siemionow, G. M. Puszkina, D. A. Zukow, W. J. Jefremow.

Przyjęcie odbyło się w przyjaznej atmosferze.

Narada ekspertów delegacji mocarstw zachodnich

BERLIN PAP. Jak donosi agencja DPA, eksperci trzech mocarstw zachodnich odbyli dnia 26 stycznia naradę przed drugim posiedzeniem czterech ministrów spraw zagranicznych.

W Hucie im. Lenina ukończono montaż trzech nagrzewnic i pancerza II wielkiego pieca

KRAKÓW — NOWA HUTA PAP. Montaż wielkiego, blisko 67-metrowej wysokości stalowego korpusu II wielkiego pieca w Hucie im. Lenina oraz trzech towarzyszących mu nagrzewnic został zakończony na kilkanaście dni przed zaplanowanym terminem. Sukces uzyskany został dzięki ambitnej postawie całej załogi. Przy pracach tych zastosowano doskonałą, wypróbowaną radziecką metodę montażu blokowego.

Centrum prac, po zakończeniu przez załogi „Mostostalu” robót montażowych, przesunęło się do wnętrza potężnego słupa wielkiego pieca i nagrzewnic. Obecnie rozpoczęły tu pracę brygady tzw. białych murarzy Zarządu Pieców Przemysłowych, które przystąpiły do wymurówki wnętrza pieca.

Postępowa opinia publiczna domaga się przyjęcia propozycji radzieckiej

LONDYN PAP. Dziennik „Star” zamieszcza artykuł wstępny, w którym popiera propozycję ministra spraw zagranicznych ZSRR Molotowa w sprawie zwołania konferencji pięciu mocarstw dla zlagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

W zakończeniu „Star” wzywa Stany Zjednoczone, aby uznały Rząd Chińskiej Republiki Ludowej, jak tego wymaga zdrowy rozsadek.

Komentując problemy stojące przed konferencją ministrów spraw zagranicznych w Berlinie, angielski dziennik „Daily Express” podkreśla w artykule redakcyjnym, że Anglia „powinna użyć swych wpływów, aby doprowadzić do udziału Chin w konferencji”.

Dziennik stwierdza, że uregulowanie spornych problemów na Dalekim Wschodzie nie jest możliwe bez udziału Chin.

PISMO TOWARZYSTWA „FRANCJA — ZSRR” DO MIN. BIDAULT

PARYŻ PAP. Towarzystwo „Francja — ZSRR” opublikowało tekst pisma skierowanego przez przewodniczącego Towarzystwa prof. Joliot — Curie i członków biura Towarzystwa do ministra spraw zagranicznych Francji Bidault.

Pismo stwierdza, że w swym oświadczeniu z 10 stycznia w grudniu 1944 r. Bidault podkreślił znaczenie francusko — radzieckiego układu o sojuszu i wzajemnej pomocy dla sprawy zapewnienia pokoju w Europie i mówił o konieczności pozabawienia Niemiec wszelkich możliwości wznowienia agresji przeciwko innym krajom.

„W chwili, gdy w Berlinie rozpoczyna się konferencja w sprawie losów Niemiec — głosi pismo — pragniemy, by przypominał pan sobie o istotnej konieczności, o której pan mówił przed 9 laty, i z której kraj nasz obecnie, gdy na naszej granicy wschodniej wzrasta niebezpieczeństwo, zdaje sobie jeszcze bardziej sprawę. Jedność sojuszników zapewniona zwycięstwem nad militarem niemieckim. Jedność ta pozwoli też na rozwiązanie problemu niemieckiego zgodnie z interesami narodów, które zbyt często stawały się ofiarami agresji niemieckiej, pozostawiając na uniki niebezpieczeństwo w skali światowej.

„W chwili, gdy w Berlinie rozpoczyna się konferencja w sprawie losów Niemiec — głosi pismo — pragniemy, by przypominał pan sobie o istotnej konieczności, o której pan mówił przed 9 laty, i z której kraj nasz obecnie, gdy na naszej granicy wschodniej wzrasta niebezpieczeństwo, zdaje sobie jeszcze bardziej sprawę. Jedność sojuszników zapewniona zwycięstwem nad militarem niemieckim. Jedność ta pozwoli też na rozwiązanie problemu niemieckiego zgodnie z interesami narodów, które zbyt często stawały się ofiarami agresji niemieckiej, pozostawiając na uniki niebezpieczeństwo w skali światowej.

LIST OTWARTY B. MINISTRA RZĄDU BŃSKIEGO HEINEMANNA DO ADENAUERA

BERLIN PAP. Zachodni-niemiecka agencja prasowa DPA donosi z Essen:

Był minister spraw wewnętrznych rządu bñskiego, a obecny przewodniczący Ogdniemieckiej Partii Ludowej, dr Gustaw Heinemann, ogłosił list otwarty do Adenauera.

W liście tym w związku z konferencją ministrów spraw zagranicznych w Berlinie Heinemann stwierdza, że Adenauer, głosząc „hasła

europejskie” zamierza w istocie rzeczy przekształcić Niemcy zachodnie i Europę zachodnią w amerykański przyczółek mostowy przeciwko Wschodowi.

ADENAUER WYSLAŁ RZECZOZNAWCÓW WOJSKOWYCH DO PARYŻA

Jak podaje agencja ADN, w kilka godzin po przemówieniu min. W. M. Molotowa na berlińskiej konferencji, na której podkreślił on, że pokójowe zjednoczenie Niemiec niemożliwe jest bez odrzucenia wojennego układu o „europejskiej wspólnotie obronnej”, Adenauer wysłał do Paryża 8-osobową delegację, która ma przeprowadzić rozmowy w sprawie szybkiej realizacji tego układu.

Ze ŚWIATA

Wieczór poświęcony
pamięci Juliana Tuwima
w Moskwie

Staraniem Zarządu Związku Pisarzy Radzieckich odbył się 26 stycznia w Moskwie uroczysty wieczór poświęcony życiu i twórczości Juliana Tuwima.

Sukcesy wyborcze socjalistów w Islandii

W wyborach do kierownictwa organizacji związkowych Partii Socjalistycznej Jedności Islandii odniósł poważny sukces. W zw. zw. Dagsbrun na kandydata Partii Jedności Socjalistycznej głosowało 1.331 spośród 2.031 osób. W zw. zw. Troftu oraz w zw. zw. Marjanzu Partia Jedności Socjalistycznej uzyskała o 30 proc. więcej głosów niż w poprzednich wyborach.

Walka robotników włoskich

1700 robotników i pracowników trzech fabryk wyrobów ceramicznych, należących do spółki „Glinor” w prowincji Florencia, ogłosiło 25 stycznia strajk, na znak protestu przeciwko decyzji dyrektora zamknięcia jednej z fabryk i zwolnienia z pracy 937 robotników.

Skazanie redaktora pisma „Hamburger Volkszeitung”

Sad w Hamburgu skazał redaktora pisma „Hamburger Volkszeitung” — Schneidera na 7 miesięcy więzienia za to, że w artykule swoich demaskował zbrodnicze i wroce narodowe niemieckiemu polityce Adenauera.

Katastrofa samolotu francuskiego

Na południowym wybrzeżu Francji w pobliżu Saint-Maxime rozbił się francuski samolot wojсковy. W katastrofie zginęło 6 osób.

Zamieszki wśród żołnierzy angielskich w strefie Kanalu Sueskiego

Przed prąbami dżumy doszło do buntu i próby ucieczki grupy żołnierzy pochodzących z wyspy Maltury.

Demonstracje antybrytyjskie w Hiszpanii

Kilka tysięcy studentów demonstrowało 26 bm. w Madrycie przeciwko zapowiadanej wizycie królowej Wielkiej Brytanii Elżbiety II w Gibraltarze.

Wzrost liczby wypadków w Anglii

W ub. r. zarejestrowano w Wielkiej Brytanii znaczny wzrost niezwykłych wypadków na drogach. W 1953 r. uległo niebezpieczeństwu ponad 227 tysięcy osób, tj. o 8 proc. więcej niż w 1952 r. Ponad 5 tys. osób zginęło.

Dwa dni konferencji berlińskiej

(Korespondencja własna AR)

Czy istnieje możliwość dalszego odprężenia w stosunkach międzynarodowych? Pierwsze 2 dni konferencji berlińskiej skłaniają do pozytywnego odpowiedź na to pytanie. Istnieje możliwość odprężenia, jeżeli przedstawiciele wszystkich mocarstw osiągną zgodę na rozwiązanie spornych problemów i jeżeli kierować się będą wymogami pokoju i bezpieczeństwa narodów.

W stosunkach między wielkimi mocarstwami istnieją oczywiście sporne problemy. Różnice zdań są bardzo poważne i dotyczą kluczowych zagadnień naszych dni, ale — jak to wyjaśnił min. Mołotow — właśnie dlatego, że istnieje różnica zdań, właśnie dlatego że są poważne różnice zdań między mocarstwami — właśnie dlatego odbywa się obecna konferencja. Celem jej jest szukanie dróg do rozwiązania spornych zagadnień.

Sprawa udziału Chin w omawianiu i rozstrzyganiu zagadnień wojennych i ogólnostanowiłowym znaczeniu — jest nieodzownym warunkiem pokoju. Chiny Ludowe odgrywały w świecie niezwykle doniosłą rolę historyczną bez względu na to czy to jest komuś podobna, czy też nie. Kto nie chce widzieć tego faktu, ten — jak strus — chowa głowę w piasek. Słusznie powiedział ktoś, że czołwiek, który nie chce się pogodzić z istnieniem i rozwojem Chin Ludowych, przypomina szaleńca, który nie chce się pogodzić z tym, że słońce świeci i bę dzie świeciło.

Jednym z warunków prowadzenia konferencji berlińskiej jest uznawanie faktów i liczenie się z nimi. Próby wypaczenia ich nie mogą dać nic dobrego. Oto sekretarz stanu Dulles w przemówieniu swym — wbrew realnym faktom, oczywistym dla każdego, kto potrafi wysłuchać wnioski z lekcji historii — chwycił się karkołomnych, zawieszonych w próżni koncepcji.

Usiłował on przeciwstawić Francję i Anglię — Związkowi Radzieckiemu. W tych próbach wyraża się oczywiste, ale bezduszne dążenie do tego by izolować Związek Radziecki oraz kraje, które wraz z Związkiem Radzieckim walczą o pokój. Jest to stanowisko nieracjonalne i pozbawione wszelkich podstaw. Wystarczy jeden rzut oka na mapę, świata, a także wspomnieć niedaleką przeszłość, by to sobie uświadomić. W okresie międzywojennym wszelkie próby przeciwstawiania Francji i Anglii — Związkowi Radzieckiemu rykoszetem uderzały w Anglię i Francję. Wraz z wynikiem tej polityki było przecież Monachium! A Monachium było wstępem do drugiej wojny światowej, która nie ominęła przecież ani Anglii, ani Francji. Coż dopiero teraz, kiedy obóz pokoju na czele z Związkiem Radzieckim stanowi potężną siłę, nieporównywalnie większą niż w okresie międzywojennym.

Co więcej, Dulles, szukając jakiegokolwiek uzasadnienia dla swego stanowiska, pomstuje na układy przeprowadzone w Poczdamie, a także na układy z Jaltą i Poczdamem. Wymienia on te układy jednym tchem z Traktatem Wersalskim i polepia wszystkie w czambuł. Trudno nie nazwać tego rodzaju wywodów — niedorzecznymi.

Po pierwsze — jak to stwierdził min. Mołotow — pod Traktatem Wersalskim widnieją podpisy właśnie Stanów Zjednoczonych, a także Francji i Anglii, nie ma natomiast podpisu Związku Radzieckiego.

Pod drugie — łączenie układów zawartych w Jaltie i Poczdamie z Traktatem Wersalskim jest — oczywiście — próbą wypaczenia historycznych faktów. Jest to — próba — zbudowania sztucznej konstrukcji, by podeprzeć szkodliwą tezę jakoby historyczne układy z Jaltą i Poczdamem wywoływały napiecie w Europie. Rzeczywistość natomiast — niedoparcie wskazuje, że właśnie układy z Jaltą i Poczdamem są elementem stabilizacji i pokoju w Eu-

ropie, a próby przekreślenia ich istotnych postanowień wywołują napiecie. Układy te prowadzą bowiem do takiego rozwiązania kwestii niemieckiej, które odpowiada żywotnym interesom zarówno Niemiec jak i państw sąsiadujących z Niemcami od wschodu i zachodu. Wymowa faktów jest zatem: na duchem układów z Jaltą i Poczdamem przeprowadzone są takie porozumienia, jak układ radziecko-francuski z 1944 roku, układ radziecko-brytyjski z 1942 roku, a także układ francusko-brytyjski z 1947 roku.

O znaczeniu i aktualności historycznych układów z Jaltą i Poczdamem świadczą również to, że właśnie teraz odwetowcy z Bonn, a zwłaszcza ich delegaci wysłani do Berlina na czas konferencji i urzędujący w hotelu „Am Zoo”, przystąpili do ofensywny propagandowej przeciwko tym porozumieniom.

Jaka jest przyczyna tych usiłowań? Jest nią to, że układy te krepują swobodę ruchów odwetowców i militarystów neohitlerowskich i krzyżują ich plany. Lecz dla wszystkich narodów Europy, z narodem niemieckim włącznie, dla narodu polskiego — układy z Jaltą i Poczdamem są podstawą i gwarancją pokoju.

Michał Hofman

Prawnicy wszystkich krajów dokumentują wolę walki o pokój

Z Międzynarodowej Konferencji Prawników w obronie swobód demokratycznych

WARSZAWA PAP. W ostatnim czasie w Wiedniu obradowała Międzynarodowa Konferencja Prawników w obronie swobód demokratycznych. Przewodniczącą delegacji polskiej na tę konferencję, pierwszy prezes Sądu Najwyższego — Wacław Barcikowski udzielił przedstawicielowi PAP wypowiedzi na temat przebiegu konferencji. W wypowiedzi tej W. Barcikowski oświadczył m. in.:

— Obrona demokratycznych swobód, jak podkreślali w wypowiedziach na plenum konferencji liczni delegaci i co było uwypuklone również w wystąpieniach naszej delegacji, łączy się ściśle z walką o pokojową współpracę narodów niezależnie od ich systemów ustrojowych. Przebieg konferencji potwierdził, że wszędzie tam, gdzie praworządność demokratyczna jest łamana, gdzie panuje terror policyjny i bezrobocie, a masy ludowe są odsuwane od wpływu na

Przedstawiciele czterech mocarstw zaaprobowali projekt porządku dziennego przedłożony przez min. Mołotowa

(Dokończenie ze str. 1)

Traktat Wersalski i które ponoszą za ten traktat odpowiedzialność, mają prawo uważać go za zły. Nie da się jednak porównać Wersalu z Poczdamem, gdyż główną treścią uchwał poczdamskich jest to, że należy uczynić z Niemiec milującego pokój i demokratyczne państwo. Zgodnie z duchem uchwał poczdamskich zawarto szereg innych układów: układ francusko — radziecki z roku 1944, układ brytyjsko — radziecki z roku 1942 i układ francusko — brytyjski z roku 1947. Zasadniczy sens tych układów polega na zapewnieniu pokoju w Europie, na zapewnieniu tego, by Niemcy kroczyli drogą pokoju i demokracji i by nigdy nie stały się znów takim krajem, jakim były wówczas, gdy rozpętały drugą wojnę światową, by nigdy nie stały się takim krajem, który może rozpętać trzecią wojnę światową.

Minister Mołotow podkreślił, że sami Niemcy zainteresowani są we wdrożeniu na drogę pokoju, ponieważ inna droga prowadzi do samobójstwa narodowego. Minister Mołotow oświadczył, że wprowadzić niemożliwość z punktu widzenia poczdamskiego straciło swe znaczenie.

Minister Mołotow podkreślił, że sami Niemcy zainteresowani są we wdrożeniu na drogę pokoju, ponieważ inna droga prowadzi do samobójstwa narodowego. Minister Mołotow oświadczył, że wprowadzić niemożliwość z punktu widzenia poczdamskiego straciło swe znaczenie.

Toteż jako podstawowe osiągnięcie konferencji należy uznać przede wszystkim przyjęcie przez nią apel do wszystkich pragnących uczciwie pokój prawników, aby niezależnie od dzielących ich różnic ideologicznych broniли praworządności demokratycznej w swych krajach jako istotnego zaręcznika warunków zabezpieczenia zasad praworządności międzynarodowej i współpracy międzynarodowej w interesie pokoju.

Konferencja dowiodła, że środkiem do utrwalenia pokoju jest również obrona praw człowieka i obywatela. Walka o prawa narodów do samostanowienia o sobie, o głęboką troskę o godność człowieka.

Konferencja dowiodła, że środkiem do utrwalenia pokoju jest również obrona praw człowieka i obywatela. Walka o prawa narodów do samostanowienia o sobie, o głęboką troskę o godność człowieka.

Konferencja dowiodła, że środkiem do utrwalenia pokoju jest również obrona praw człowieka i obywatela. Walka o prawa narodów do samostanowienia o sobie, o głęboką troskę o godność człowieka.

Konferencja dowiodła, że środkiem do utrwalenia pokoju jest również obrona praw człowieka i obywatela. Walka o prawa narodów do samostanowienia o sobie, o głęboką troskę o godność człowieka.

Konferencja dowiodła, że środkiem do utrwalenia pokoju jest również obrona praw człowieka i obywatela. Walka o prawa narodów do samostanowienia o sobie, o głęboką troskę o godność człowieka.

Głosowne twierdzenia a fakty

Z kolei minister Mołotow przeciwstawił się twierdzeniom, jakoby Związek Radziecki chciał podjąć walkę między Francją a Niemcami. Twierdzenia takie — oświadczył mówca — nie mają nic wspólnego z faktami i z polityką Związku Radzieckiego. Przeciwnie, Związek Radziecki pragnie przyjaźni nie tylko między Francją a Niemcami nie tylko między Francją a Związkiem Radzieckim lecz również między wszystkimi mocarstwami Europy. Doprowadzenie do trwałej przyjaźni między głównymi kontynentalnymi mocarstwami Europy jest zadaniem trudnym, ale słusznym i wspaniałym. Nie oznacza to bynajmniej, że kraje te musiałyby przeciwstawiać się w jakikolwiek sposób Wielkiej Brytanii lub Stanom Zjednoczonym.

Reasumując tę część przemówienia min. Mołotow podkreślił, że podstawa współpracy powinny być uchwały jaltańskie i poczdamskie podpisane przez cztery wielkie mocarstwa.

Gdy oprzemy się na tej zaaprobowanej przez nas podstawie, która jest podstawą pokoju i demokracji w Niemczech, pozyskamy naród niemiecki dla tego rozwiązania. Większość ludności Niemiec występuje przeciwko tym Niemcom, którzy nie chcą trwałego pokoju, lecz żywią odwetowe zamiary.

Doniosła rola Chin Ludowych

Z kolei minister Mołotow przeszedł do sprawy Chin. Nie ulega wątpliwości — powiedział on — że Chiny są z wielkim państwem, że 500

milionów mieszkańców tego kraju słusznie domaga się traktowania swej ojczyzny jako wielkiego mocarstwa i że powstanie Chińskiej Republiki Ludowej jest wydarzeniem historycznym doniosłości. Kto nie uznaje tych historycznych faktów, może znaleźć się w przykrej sytuacji.

Mówca wskazał, że wiele państw, bez względu na swe zastrzeżenia co do ustroju Chińskiej Republiki Ludowej, uznało ją i nawiązało z nią stosunki.

Co się tyczy rezolucji ONZ, która ogłosiła Chińską Republikę Ludową za agresora w konflikcie koreańskim, minister Mołotow potwierdził stanowisko Rządu ZSRR, przedstawione przez delegację radziecką w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Rezolucja ta — oświadczył mówca — nie przynosi zaszczytu ONZ, lecz przeciwnie, zaszkodziła autorytetowi Narodów Zjednoczonych.

Minister Mołotow przypomniał, że wojna w Korei została zakończona dzięki inicjatywie Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej, i że dopiero dzięki tej inicjatywie żołnierze amerykańscy, brytyjscy i koreańscy uzyskali możliwość powrotu do ojczyzny. Ministrowie spraw zagranicznych powinni wziąć pod uwagę przy najmniej ten fakt, gdy mówią o Chińskiej Republice Ludowej i o jej roli w dziele umocnienia pokoju.

Konieczne jest zwołanie konferencji 5 mocarstw

Na zakończenie minister Mołotow omówił sprawę konferencji pięciu mocarstw. Nawiązał on przy tym do wywodów sekretarza stanu USA Dullesa, który zastrzegł się, że pięć mocarstw nie powinno dyktować swej woli innym państwom. — Pogląd ten jest zupełnie słuszny — powiedział minister Mołotow. — Przecież konferencja czterech mocarstw w Berlinie nie została zwołana po to, by rozkazywać innym państwom, lecz po to, by przyczynić się do rozwiązania zagadnień spornych. Podobnie jak obecna konferencja czterech mocarstw jest prawnie uzasadniona, będzie również prawnie uzasadniona konferencja pięciu mocarstw z udziałem Chińskiej Republiki Ludowej. Nawet Karta Narodów Zjednoczonych stwierdza, że Rada Bezpieczeństwa składa się z pięciu mocarstw, a miano-

wa była w potokach krwi, wle zienia przepiętne były najłepszymi synami ludu pracującego, a jedyna partia, która rzeczywiście i po bohatersku walczyła w obronie interesów robotników i chłopów Komunistyczna Partia Polski — zapędzona była w podziemie i okrutnie prześladowana. Nieśmiertelne nazwiska Fabierkiewicza, Wesołowskiego, Rutkowskiego, Hibnera, Kniwskiego, Botwina i wielu innych bohaterskich komunistów, zamordowanych przez „demokratyczne” rządy burżuazji za to, że żyć nie poświecili walce o wyzwolenie ludzi pracy — oto akt oskarżenia, dający wyraźną świadectwo istoty klasowej burżuazji i jej demokracji.

Czyli, że nie klasowa, burżuazyjna treść władzy i jej antyludowy charakter zmieniły się w wyniku przewrotu majowego; zmieniły się jedynie formy i metody rządów. Dyktatura klasowa kapitalistów i obywateli — pozostała bez pokrycia — nie była bowiem w rzeczywistości stosowana. Walka robotników i chłopów o ich elementarne prawo do życia dla

demokratycznej tzw. marcowej konstytucji 1921 roku, rządy w kraju były reakcyjne. Uchwalona w warunkach zniesienia fali rewolucyjnej konstytucja marcową zachowała jednak pozory demokracji. Głosiła ona swobodę słowa, druku, zebrania, gwarantowała 8-godzinny dzień pracy. Oddawała władzę ustawodawczą w ręce wybranego w tzw. „wolnych” wyborach sejmu. Jednakowoż nawet te prawa konstytucyjne, które bynajmniej nie naruszały klasowego panowania burżuazji, pozostały weksłem bez pokrycia — nie były bowiem w rzeczywistości stosowane. Walka robotników i chłopów o ich elementarne prawo do życia dla

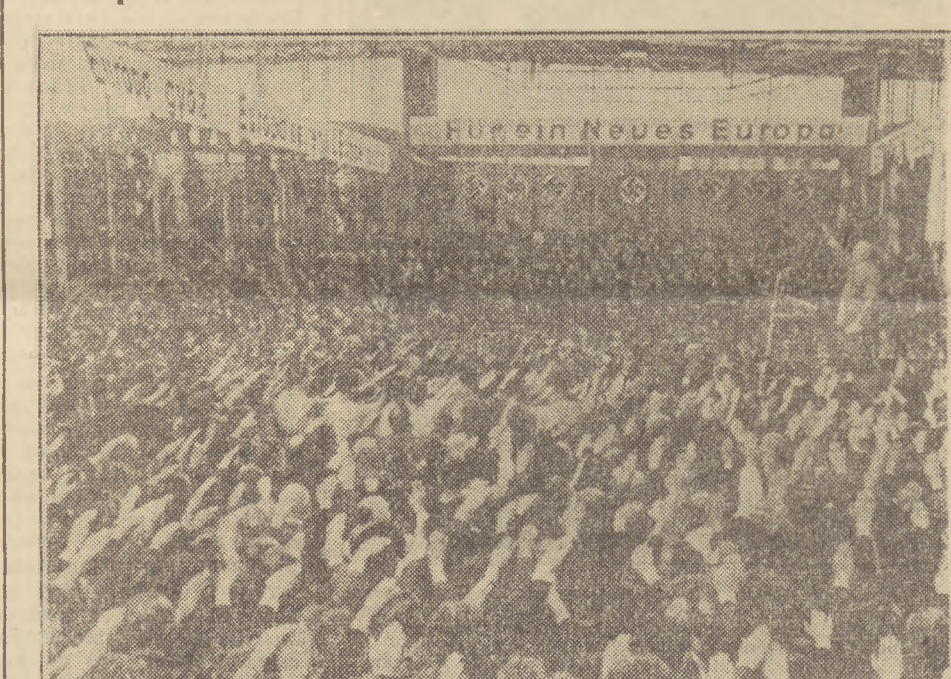
wicie z USA, Francji, Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckiego i Chin. Otóż Chin nie może reprezentować nikt poza Chińską Republiką Ludową. Uczestnicy konferencji powinni więc poprzeć projekt zwołania konferencji pięciu mocarstw.

Propozycja radziecka

W związku z pierwszym punktem porządku dziennego: „Środki zmniejszenia napiecia w stosunkach między narodowymi i kwestia zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych pięciu mocarstw” minister Mołotow zgłosił następującą propozycję:

„Kierując się koniecznością utrzymania powszechnego pokoju i bezpieczeństwa narodów oraz usunięcia groźby nową wojną, jak również koniecznością stworzenia bardziej sprzyjających warunków dla rozwoju stosunków politycznych i gospodarczych między państwami, w myśl zasad Karty NZ należy uznać za celowe zwołanie w maju — czerwcu 1954 roku konferencji ministrów spraw zagranicznych Francji, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej dla rozpatrzenia sprawy nie cler piących zwolki środków zmniejszenia napiecia w stosunkach międzynarodowych”.

Kto przed Adenauerem mówił o „Nowej Europie“



Na zdjęciu: Wiek zorganizowany przez hitlerowców w Berlinie w r. 1943. Wielki napis głosi: „O Nową Europę“.

Konsultacja

Charakter dyktatury

Z drugiej strony niektórzy tzw. „historycy” burżuazyjni próbują wykreślić kato ogonem i twierdzą, że sanacyjny system panowania nie był „prawdziwym” faszyzmem, argumentując, że przecież w Polsce do roku 1939 istniały legalne partie „opozycyjne” wobec sanacji i różne organizacje masowe.

Fakty jednak to rzecz uparta i wymowa ich jest zgoła inna. W pierwszych latach powojennych, w okresie burżuazyjnego parlamentarizmu, władza państwowa należała do kapitalistów i obywateli, im służyła, a ostrzem swym skierowana była przeciwko masom ludowym. Mimo obowiązującej burżuazyjno-

demokratycznej tzw. marcowej konstytucji 1921 roku, rządy w kraju były reakcyjne. Uchwalona w warunkach zniesienia fali rewolucyjnej konstytucja marcową zachowała jednak pozory demokracji. Głosiła ona swobodę słowa, druku, zebrania, gwarantowała 8-godzinny dzień pracy. Oddawała władzę ustawodawczą w ręce wybranego w tzw. „wolnych” wyborach sejmu. Jednakowoż nawet te prawa konstytucyjne, które bynajmniej nie naruszały klasowego panowania burżuazji, pozostały weksłem bez pokrycia — nie były bowiem w rzeczywistości stosowane. Walka robotników i chłopów o ich elementarne prawo do życia dla

demokratycznej tzw. marcowej konstytucji 1921 roku, rządy w kraju były reakcyjne. Uchwalona w warunkach zniesienia fali rewolucyjnej konstytucja marcową zachowała jednak pozory demokracji. Głosiła ona swobodę słowa, druku, zebrania, gwarantowała 8-godzinny dzień pracy. Oddawała władzę ustawodawczą w ręce wybranego w tzw. „wolnych” wyborach sejmu. Jednakowoż nawet te prawa konstytucyjne, które bynajmniej nie naruszały klasowego panowania burżuazji, pozostały weksłem bez pokrycia — nie były bowiem w rzeczywistości stosowane. Walka robotników i chłopów o ich elementarne prawo do życia dla

demokratycznej tzw. marcowej konstytucji 1921 roku, rządy w kraju były reakcyjne. Uchwalona w warunkach zniesienia fali rewolucyjnej konstytucja marcową zachowała jednak pozory demokracji. Głosiła ona swobodę słowa, druku, zebrania, gwarantowała 8-godzinny dzień pracy. Oddawała władzę ustawodawczą w ręce wybranego w tzw. „wolnych” wyborach sejmu. Jednakowoż nawet te prawa konstytucyjne, które bynajmniej nie naruszały klasowego panowania burżuazji, pozostały weksłem bez pokrycia — nie były bowiem w rzeczywistości stosowane. Walka robotników i chłopów o ich elementarne prawo do życia dla

demokratycznej tzw. marcowej konstytucji 1921 roku, rządy w kraju były reakcyjne. Uchwalona w warunkach zniesienia fali rewolucyjnej konstytucja marcową zachowała jednak pozory demokracji. Głosiła ona swobodę słowa, druku, zebrania, gwarantowała 8-godzinny dzień pracy. Oddawała władzę ustawodawczą w ręce wybranego w tzw. „wolnych” wyborach sejmu. Jednakowoż nawet te prawa konstytucyjne, które bynajmniej nie naruszały klasowego panowania burżuazji, pozostały weksłem bez pokrycia — nie były bowiem w rzeczywistości stosowane. Walka robotników i chłopów o ich elementarne prawo do życia dla

demokratycznej tzw. marcowej konstytucji 1921 roku, rządy w kraju były reakcyjne. Uchwalona w warunkach zniesienia fali rewolucyjnej konstytucja marcową zachowała jednak pozory demokracji. Głosiła ona swobodę słowa, druku, zebrania, gwarantowała 8-godzinny dzień pracy. Oddawała władzę ustawodawczą w ręce wybranego w tzw. „wolnych” wyborach sejmu. Jednakowoż nawet te prawa konstytucyjne, które bynajmniej nie naruszały klasowego panowania burżuazji, pozostały weksłem bez pokrycia — nie były bowiem w rzeczywistości stosowane. Walka robotników i chłopów o ich elementarne prawo do życia dla

demokratycznej tzw. marcowej konstytucji 1921 roku, rządy w kraju były reakcyjne. Uchwalona w warunkach zniesienia fali rewolucyjnej konstytucja marcową zachowała jednak pozory demokracji. Głosiła ona swobodę słowa, druku, zebrania, gwarantowała 8-godzinny dzień pracy. Oddawała władzę ustawodawczą w ręce wybranego w tzw. „wolnych” wyborach sejmu. Jednakowoż nawet te prawa konstytucyjne, które bynajmniej nie naruszały klasowego panowania burżuazji, pozostały weksłem bez pokrycia — nie były bowiem w rzeczywistości stosowane. Walka robotników i chłopów o ich elementarne prawo do życia dla

demokratycznej tzw. marcowej konstytucji 1921 roku, rządy w kraju były reakcyjne. Uchwalona w warunkach zniesienia fali rewolucyjnej konstytucja marcową zachowała jednak pozory demokracji. Głosiła ona swobodę słowa, druku, zebrania, gwarantowała 8-godzinny dzień pracy. Oddawała władzę ustawodawczą w ręce wybranego w tzw. „wolnych” wyborach sejmu. Jednakowoż nawet te prawa konstytucyjne, które bynajmniej nie naruszały klasowego panowania burżuazji, pozostały weksłem bez pokrycia — nie były bowiem w rzeczywistości stosowane. Walka robotników i chłopów o ich elementarne prawo do życia dla

demokratycznej tzw. marcowej konstytucji 1921 roku, rządy w kraju były reakcyjne. Uchwalona w warunkach zniesienia fali rewolucyjnej konstytucja marcową zachowała jednak pozory demokracji. Głosiła ona swobodę słowa, druku, zebrania, gwarantowała 8-godzinny dzień pracy. Oddawała władzę ustawodawczą w ręce wybranego w tzw. „wolnych” wyborach sejmu. Jednakowoż nawet te prawa konstytucyjne, które bynajmniej nie naruszały klasowego panowania burżuazji, pozostały weksłem bez pokrycia — nie były bowiem w rzeczywistości stosowane. Walka robotników i chłopów o ich elementarne prawo do życia dla

Przykład brygady Chećki uczy jak walczyć i pracować

Od 1 do 18 stycznia br. do referatu współzawodnictwa pracy w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni wpłynęło 309 zobowiązań zespołowych i 76 zobowiązań indywidualnych. Większość z nich brzmi mniej więcej tak: „Dla uczczenia II Zjazdu PZPR zobowiązujemy się skrócić czas wykonywania operacji... W tym miejscu następują dane, określające rodzaj pracy oraz liczbę roboczogodzin, o które przyspieszone zostanie jej wykonanie.

jednocześnie uświadamiać robotników o korzyściach płynących ze stosowania tej metody pracy. Wtedy na pewno wzrosną w Cynie Przedzjadowym szeregi żandarowców.

A jakość?

Uboństwo form w ogarniającej stocznię fali współzawodnictwa daje się odczuć szczególnie w dziedzinie wal ki o podniesienie jakości produkcji. Najwięcej tego rodzaju zobowiązań wpłynęło do referatu współzawodnictwa bynajmniej nie z tych wydziałów, od których należało oczekiwać, jak np. z wydziałów kadłubowych, gdzie najczęściej jest braków, lecz właśnie z wydziału, w którym jakość robót jest stosunkowo wysoka — z montażu maszyn.

Rozwój odpowiedniej pracy politycznej w wydziałach kadłubowych, wydaje się więc sprawą niecierpiącą zwłoki. Chodzi bowiem o to, aby zapal pracowników przejawiający się we współzawodnictwie o wzrost wydajności pracy skierować również i na inne tory, na tory walki o polepszenie jakości produkcji.

Jak pracuje brygada Chećki?

Ostatnio rada zakładowa Stoczni im. Komuny Paryskiej wydała ulotkę „Błyskawicę”, w której m. in. czytamy:

„Stocznicy! Jak realizować wytyczne IX Plenum KC PZPR wskazujące nam brygadę Chećki z wydziału montażu maszyn. Ustawiła ona silnik główny na kolejnej jednostce typu B-53 w niespełna pięciu dniach, podczas gdy na wykonanie tej pracy przewidziano jest 12 roboczogodzin. Jest to ogromny sukces zespołu, który umie pracować po nowemu, który rozumie wagę słowa: szybkość, lepiej, taniej!

Przykład brygady Chećki winien stać się dla wszystkich wzorem jak walczyć i pracować, jak budować nowe, socjalistyczne życie.”

Przykład ob. Chećki wpłynął mobilizujący na zespoły, które zaczęły zgłaszać zobowiązania, dotyczące skracania terminów robót. Ale o wiele więcej można przebież było osiągnąć w dziedzinie rozwoju współzawodnictwa, gdyby rada zakładowa zapoznała załogę z metodami pracy produkcyjnej brygady, gdyby innym stocznikom wyjaśniono jak pracuje brygada Chećki. Nieścisły tego nie zrobiono.

IX Plenum KC PZPR postawiło przed naszym przemysłem odpowiedzialne zadanie nieustannego podnoszenia wydajności pracy, po

Dobrze rozpoczęli nową rok pracy szlauerzy wydziału III

Start szlauerów Wydziału III w porcie gdańskim do realizacji planów przeładunkowych roku 1954 dowodzi, że już od pierwszych dni nowego roku starają się oni nie tylko utrzymać, ale i — w myśl długoterminowego zobowiązania na cześć II Zjazdu Partii — polepszyć dotychczasowe wyniki.

W I i II dekadzie stycznia osiem statków odeszło w morze przed terminem przewidzianym w umowach. Np. szwedzki statek „Hanny Sven” wyszedł w rejs z tarcicą 51,5 godziny przed terminem, odprawa holenderskiego frachtowca została przyspieszona o 73 godziny. Statek „Rhein” otrzymał pełen ładunek kopalników o 73,5 godzin wcześniej niż przewidywał plan jego postoju.

K. Pikor



Zakłady przemysłowe Wybrzeża przystąpiły do produkcji ubocznej niektórych artykułów gospodarstwa domowego. M.in. Gdańskie Zakłady Maszyn Elektrycznych, podjęły produkcję wkładow do żelazek elektrycznych, zamków, przegrzewaczy do otwierania butelek, zasuwek meblowych itp. Wykonano tu również prototyp elektrycznej pralki.

Na zdjęciu: (z lewej) ślusarz — Antoni Sadowski, monter Alfręda Sabor i elektromonter Roch Wejna przy produkcji wkładow do żelazek elektrycznych; (z prawej) Marianna Zymann, która z odpadów, powstałych przy produkcji tablic okrętowych wykonała ponad 1500 otwieraczy do butelek.

O siewach trzeba myśleć już teraz

Wysokie kredyty dla mało i średniorolnych chłopów na zakup nawozów sztucznych i ziarna kwalifikowanego

Aby zapewnić sprawny przebieg orki wiosennych, nawożenia gleby i zasiewu zbóż jarych, wszyscy rolnicy Wybrzeża powinni już teraz zaopatrzyć się w nawozy sztuczne i ziarno kwalifikowane.

W br. województwo gdańskie otrzymało ok. 27 tys. ton nawozów sztucznych nie licząc wapna nawozowego, które winno być stosowane szczególnie w gospodarstwach o glebach kwaśnych, na podmokłych terenach. W stoczniku do roku ubiegłego, za opatrzenie Wybrzeża w nawozy sztuczne wzrosło o 26 proc.

Aby umożliwić chłopom wcześniejszy zakup nawozów sztucznych, ponad 60 proc. przewidzianej dla Wybrzeża ilości tych nawozów rozprzeczono już do magazynów gminnych. W niektórych powiatach, np. w kościerskim, kartuskim i wejherowskim chłopom nabywają już nawozy. Za ich przykładem powinni pójść chłopcy z innych powiatów.

Obok zaopatrzenia wsi Wybrzeża w nawozy sztuczne równie ważne jest zapewnić im doborowego ziarna kwalifikowanego. W br. dla woj. gdańskiego przeznaczono ok. 570 ton ziarna kwalifikowanego z miejscowych PGR i częściowo z innych województw. W celu zwiększenia bazy paszowej, a tym samym rozwoju hodowli, zgodnie z założeniami uchwały z 17 grudnia ub. r. województwo nasze ma zapewnić również dostateczną

ilość nasion roślin motylkowych.

Siewy wysokogatunkowym ziarnem kwalifikowanym przyczynia się przy dobrej uprawie do podniesienia wydajności z ha i jakościowo lepszych plonów. Dlatego też ani jeden kilogram ziarna kwalifikowanego nie może być użyty na konsumpcję. A o tym nie wszyscy rolnicy pamiętają. Np. spółdzielcy z gromady Zajezieże i Szropy-Niziny w pow. sztumskim, zużytkowali już ziarno własny potrzeb i na karmę dla bydła 46 ton wysokogatunkowego ziarna. Takie wypadki nie są odosobnione i świadczą nie tylko o słabym stopniu uświadamiania niektórych naszych rolników, którzy nie potrafią jeszcze tak gospodarować, by zapewnić sobie i państwu jak największe korzyści, ale także o karygodnym niedbalstwie ze strony państwowej służby rolnej, która nie przeciwdziała takim zjawiskom. Opięszale przebiega również dostawa próbek ziarna kwalifikowanego, przeznaczonego na produkcję i wymianie do Stacji Oceny Nasion. Dopiero 8 proc. gospodarstw zespołowych i 27 proc. PGR dostarczyło próbki. Zarządy spółdzielni produkcyjnych oraz dyrekcje PGR, które dotychczas nie spełniły swego obowiązku, powinny w najbliższych dniach przesłać próbki ziarna do zatwierdzenia Stacji Oceny Nasion przy Woj. RN w Gdańsku, by zapewnić również dostateczną

(wu-zeł)

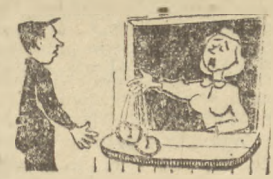
Kartki z pamiętników...

Jeden z pracowników naszej redakcji znalazł niedawno kilkanaście kartek z pamiętników prowadzonych przez... Ale o tym potem. Dziś podajemy w niewielkim skrócie kilka wspomnień

...PRACOWNICZKI BU-FETU W PRCP, OB. OSTROWSKIEJ

17 grudnia 1953 r. Sie działam za bufetem, gdy przyszedł jakiś robotnik Poznański — to I. Wiewióra. Zauważyłam nawet, że miał zaolione ręce. Poprosił o 2 bułki, więc rzuciłam mu je na talerz, a ten zamiast mi podziękować — mówi:

— A może by tak obywała zawiązała te bułki w papier, co? Przecież mam brudne ręce, to jak je wzięm?



Trzeba przyznać, że powiedział to zupełnie grzecznie, ale już ja się znam na takich. A zresztą, co to, dyrektor jaki, czy co? — pomyślałam sobie — no i nie zawiązałam mu bułek. Bo i po co. Przyszykując ich do tego, to potem będą musiały każdemu zawi

jać. O, co to, to nie! Jak będzie dyrektorem, to owszem bułki zawię.

I. Wiewióra poszedł, rozłószył się na dobre. Ale co to mnie obchodzi.

O godz. 12,15 zamknęłam bufet i wyszłam na spacer, ale o tym nikt nie wie. Przecież i tak mają przerwę obiadową, i jak zjedzą obiad, to im bułki niepotrzebne. Przyjdę sobie o 13. Ja tak lubię spacerować w czasie przerw.

...BRYGADYSTY KUS-MIERZA Z ZAKŁADÓW MECHANICZNYCH W EL-9ŁAGU.

8 stycznia br. Co za dziwni ludzie, ci robotnicy z działu O-13. Wiele rzeczy jeszcze nie rozumieją, a ciągle mają do mnie jakieś pretensje. Np. w dniu wczorajszym przy dawaniu mleka wskazywali na mnie z buziami, że brygadziści powinni się o nich troszczyć, dbać o ich potrzeby itp., itp. I o co im poszło? O głupstwo! O to, że zamiast po pół litra mleka, otrzymali po 1/4 litra. A zresztą, czy to moja wina?

— Idźcie do szefa — powiedziałem im — upominajcie się o swoje, to nie ma ja sprawa.

A oni na to: — Od czego mamy brygadystę? Nie dość, że zawsze musimy upominać się o swoje, to jeszcze zakładowe, to jeszcze mamy się kłócić o mleko?

Długo jeszcze wytrząsałi się nade mną, ale ja jestem spokojny człowiek i byle co mnie z równowagi nie wyprowadzi. W sprawie mleka i mydła nie będę interweniować. Mam się dla nich narzązać radzie zakładowej...

...I WRESZCIE WSPOMNIENIA DR STALKOWSKIEJ Z OŚRODKA ZDROWIA W SZTUMIE.

12 stycznia br. Dochodziła właśnie 12. Przeżywałam jakąś kobiecie. W oczekiwaniu nie było już nikogo. — Zostanie trochę czasu — myślałam — to trochę wcześniej wyjdę. Ostatecznie człowiekowi też coś się od życia należy.

Miałam już zamiar wyjść, gdy zauważyłam jakiś człowieka. Powiedział, że do ośrodka przyjeżdża już po raz trzeci z Mikołajem i nie może się do mnie dostać, a czuje się bardzo źle i przeżewienie płuc jest konieczne.



— Proszę zaczekać do 12 — pocieszyłam go, a po godzinie 12 odprawiłam z kwitkiem. Trzeba umieć sobie radzić z ludźmi.

Odgrażał się, że napisze o tym do redakcji „Głosu Wybrzeża”, ale ja się nie boję, mam czyste sumienie. Przecież przyjmuję tylko do 12...

(wg korespondencji S. SMUŻEWSKIEGO, A. LEMANCIUKA F. ZAATZA oprac. Jot.)

faszystowskiej w Polsce

nedzy. Polska była krajem bezsilnym i słabym. Rządząca klika faszystowska, rzęziarta zgnilizną, korupcja i zdrada, całą swą energię i aparat władzy skierowywała do walki przeciwko masom ludowym. Przepelnione więzienia faszystowskie, Bereza Kartuska, masowe mordy robotników i chłopów, krwawe pacyfikacje na wsi — oto faszystowskie metody rządzenia krajem.

Prowadzona pod hasłami nacjonalistycznymi polityka kapitalu monopolistycznego i jego obłudnych sojuszników zmierziała do napaści na Związek Radziecki w przymierzu z hitlerowską Trzecią Rzeszą. Polityka ta doprowadziła do katastrofy wrześniowej i oddała Polskę w jarzmo hitlerowskich najeźdźców.

Dlaczego faszizm polski był inny?

Dlaczego jednak faszizm polski był „inny” w porównaniu z faszyzmem hitlerowskim, dlaczego nie było w Polsce tzw. „totalnego” faszyzmu, typu Hitlera, Mussoliniego i Franco? Dlaczego działają legalnie partie „opozycyjne”? Oczywiście, na „zbożnych” zamiarach faszystom sanacyjnym nie zbywało, dążyli oni do całkowitego usunięcia od życia politycznego konkurencyjnych partii burżuazyjnych. Jednakowoż faszizm sanacyjny był bardzo słaby, nie potrafił stworzyć sobie żadnej poważniejszej bazy masowej nawet wśród drob nomieszczaństwa. W tych warunkach zmuszony był manewrować, korzystać z usług partii „opozycyjnych”, podsywających

się pod radykalne frazesy „obrony” interesów chłopskich (witosowskie Stronnictwo Ludowe) lub robotniczych (PPS). Wyrazem dążenia kliki sanacyjnej do zaprowadzenia faszyzmu totalnego było narzucenie narodowi jaw-



Przedwojenne budownictwo warszawskie cechowała chaotyczność i zdławie tempo. W osiem lat po pierwszej wojnie światowej w 1935 r. oddano do użytku 4,251 izb, czyli pięciokrotnie mniej, aniżeli wybudowałyśmy w 1932 r. Kredyty państwowe przydzielano prywatnym przedsiębiorcom, którzy budowali luksusowe mieszkania dostępne jedynie dla bogatej burżuazji. W tym samym czasie w barakach dla bezdomnych gnieździło się po 30 rodzin w wspólnej sali.

Na zdjęciu: Wnętrze jednego z baraków dla bezdomnych w Warszawie.

Archiwum Fotograficzne CAF.

nie faszystowskiej konstytucji kwietniowej z 1935 roku oraz utworzenie OZOŃ-u, partii totalitarnej typu hitlerowskiego.

Konstytucja ta, likwidując strzepki praw „demokratycznych”, które znalazły się w kon-

pełnej hitleryzacji Polski była bohaterką walki klasy robotniczej i mas ludowych przeciwko dyktaturze faszystowskiej, walki, która pod kierownictwem komunistów polskich włączyła się do potężnej i rozszerzała się, przy-

bierając charakter jednolitego frontu klasy robotniczej i szerokiego frontu ludowego.

Odpowiedzialni za katastrofę wrześniową

Sanacja była izolowana w narodzie i można było ją wysadzić z siedla. Utrzymywała się ona jednak na nieszczeście narodu przy władzy aż do tragicznego września 1939 roku głównie na skutek poparcia, jakiego udzielały jej prawica PPS, witosowomikolajczykowski Stronnictwo Ludowe i endecja. Partie te, podobnie jak sanacja, bały się walki rewolucyjnej mas ludowych, konkurowały z sanacją w szczeci na Związek Radziecki, nie nawiązywały i zwalczały bohaterką KPP. Przeciwdziałały się one i rozbijały jednolity ludowy front antyfaszystowski. Z obawy przed rewolucją pomagały sanacji w walce z masami ludowymi.

Dla wspólnej walki przeciwko masom ludowym — endeckie bójki faszystowskie ONR (Obóz Narodowo — Radykalny), z których w czasie okupacji powstały bandycko — gestapowskie NSZ, jawnie współpracowały z sanacyjnym OZOŃ. Podobnie podtrzymywała reżim sanacyjny prawica PPS.

W chwili największego zagrożenia Polski, w przeddzień najeźdu hitlerowskiego, Żuławski pisze w „Robotniku”: „Idee komunistycznej dyktatury... jedyną szansą dziś przeciw sobie całej kulturalny świat demokracji w obrotach wolności ducha”.

Tym głównym obrońcą „wol-

ności ducha”, któremu tak holdował Żuławski i jego sanacyjni haterzy kierowali walką mas jak właśnie — oberfaszysty Hitler.

Jak widzimy więc, fakty wyraźnie wykazują, że na równi z sanacją wszystkie rzekomo opozycyjne partie, a przede wszyst-

lami jej najżywniejszych interresów i pragnień. Oni to po bokolekady, był wówczas nikt inny

przewodzący ich walce z najazdem hitlerowskim. W czasie okupacji trzon komunistów stwo rzył PPR — partię, która w zyciynie partie, a przede wszyst-



kim prawica PPS, ponoszą pełną odpowiedzialność za to, że Polska była bezsilna i słaba w okresie międzywojennym, są oni współwinowajcami tragedii wrześniowej 1939 roku i cierpień narodu w okresie okupacji hitlerowskiej.

I fakty wyraźnie mówią jedno — że, nie jedynie komuniści okazali się najwierniejszymi i najbardziej bohaterskimi synami klasy robotniczej i narodu polskiego oraz jedynymi wyrazicie-

leninizmu, o Związek Radziecki — doprowadziła masę ludową do zwycięstwa.

Dziś „Polska przestała być krajem biednym, bezbronny i niebezpiecznym... Miał i nie wróci nigdy września 1939 roku...” (Bierut).

Nigdy już bowiem nie wróci do władzy w Polsce garstka wyżywkaczy, nigdy nie będą rzadzić ludzie odpowiedzialni za katastrofę wrześniową 1939 roku.

Henryk Mallinowski

